

DROGA KRZYŻOWA

Błogosławionej Matki Marii Angeli Truszkowskiej

W dniu beatyfikacji bł. matki Marii Angeli

Jan Paweł II powiedział:

*„Chrystus prowadził matkę Angelę droga niezwykłą,
dającą jej szczególny udział w tajemnicy swego Krzyża.
Rzeźbił jej duszę cierpieniem, które przyjmowała z wiarą
i heroicznym poddaniem się Jego woli:
w ukryciu i samotności, w długotrwałej i uciążliwej chorobie,
w ciemnej nocy duszy”.*

Te słowa Ojca Świętego przypominają nam,
że od matki Marii Angeli możemy się wiele nauczyć,
jak naśladować Chrystusa w jego drodze krzyżowej.
Jej wskazania zawarte w listach i innych pismach
są drogowskazem na tej drodze, która jest także naszą drogą.



STACJA I

Pan Jezus

na śmierć skazany

*Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej.
I rzekł [Piłat] do Żydów: Oto wasz król!
A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!*

(J 19, 14n).

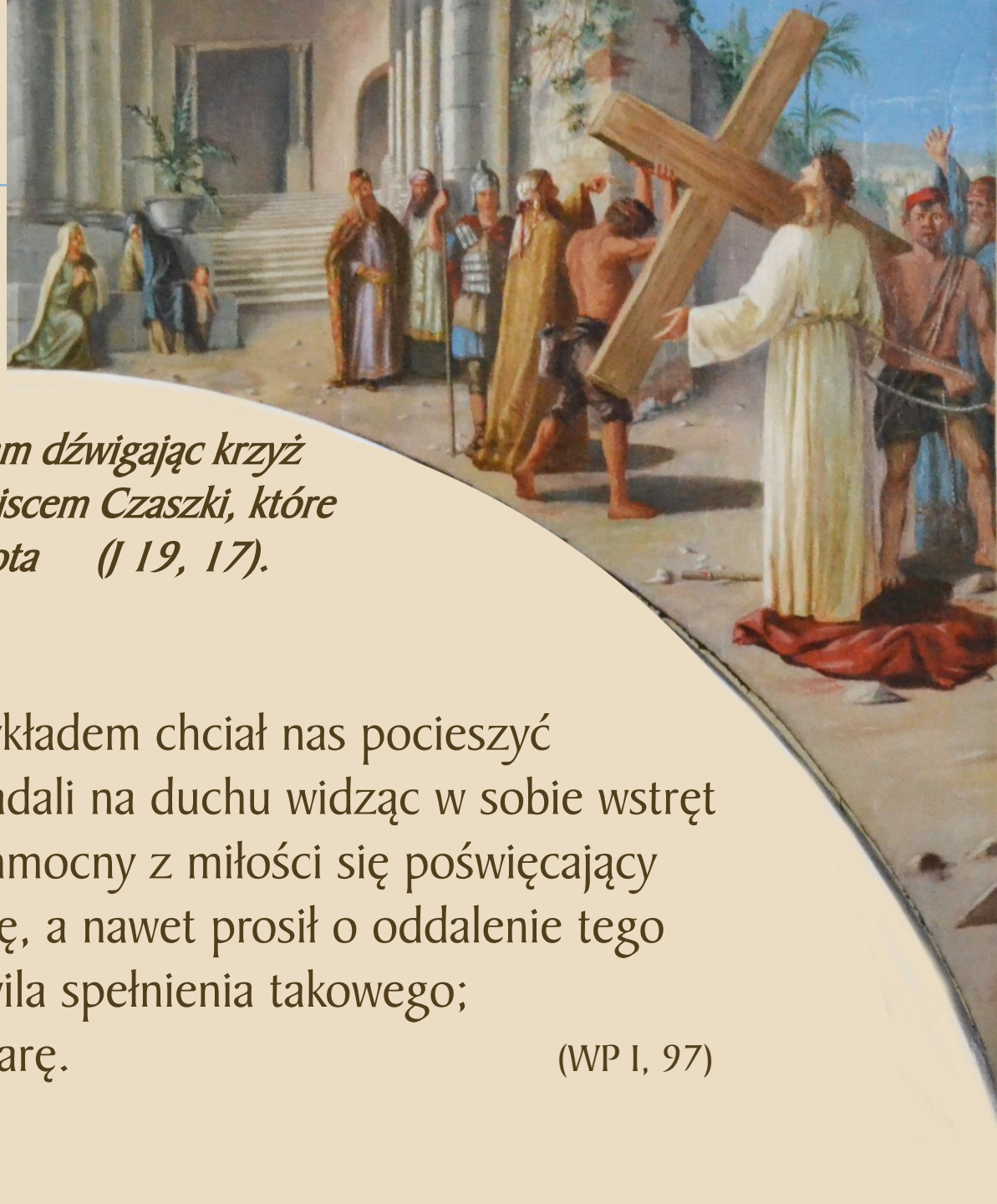
Pan Jezus krzyż z posłuszeństwa przyjął, aby spełnić Wolę Ojca Swego. Na krzyż ofiarował się dobrowolnie nie z przymusu lecz z miłości.
Za krzyżem tęsknił, bo dlatego przyszedł na tę ziemię, aby cierpieć. Z krzyżem nie rozłączał się nigdy, chociaż upadał pod jego ciężarem.

(WP I, 27)

STACJA II

Pan Jezus

bierze krzyż na swe ramiona



Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota (J 19, 17).

Sam Chrystus swoim przykładem chciał nas pocieszyć i nauczyć, abyśmy nie upadali na duchu widząc w sobie wstręt do cierpienia; On Wszechmocny z miłości się poświęcający na śmierć – drżał, lękał się, a nawet prosił o oddalenie tego kielicha, gdy przyszła chwila spełnienia takowego; a jednakowoż wypełnił ofiarę.

(WP I, 97)



STACJA III

Pan Jezus

po raz pierwszy upada pod krzyżem

*Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i
wzgardzony u ludu [...].*

*Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka; Pomocy moja, spiesz mi
na ratunek.* (Ps 22, 7.20).

Każda dusza poświęcająca się Bogu ten cel mieć powinna, aby świętą została. Nie zrażaj się swymi upadkami, niech one Cię upokarzają, ale niech Cię nie zniechęcają, bo to byłoby objawem miłości własnej, a nie miłości Bożej.

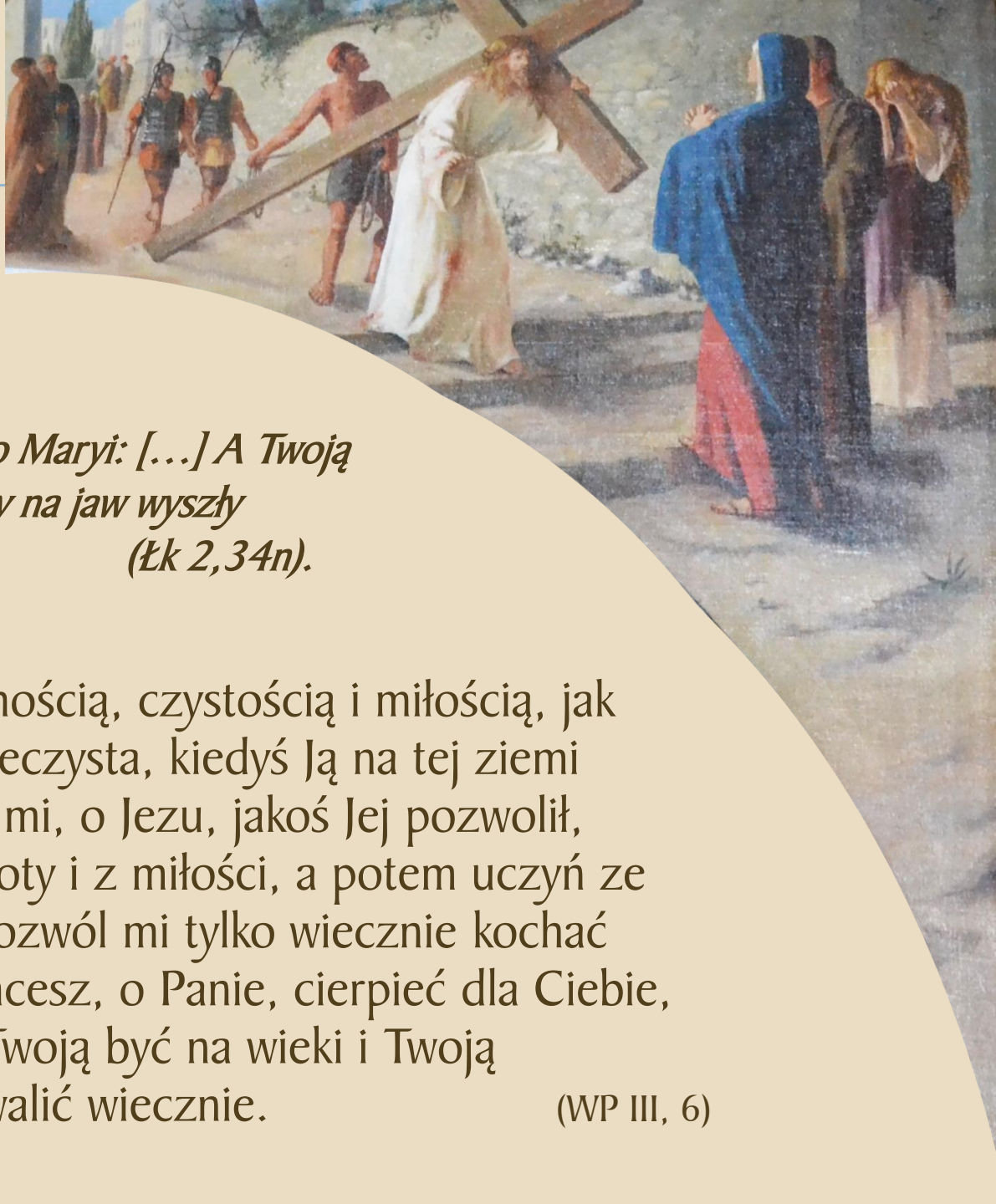
Pamiętaj, że kochającym Boga wszystko na dobre wychodzi, nawet ich upadki i niedoskonałości.

(WP I, 115)

STACJA IV

Pan Jezus

spotyka Matkę swoją



*Symeon rzekł do Matki Jego Maryi: [...] A Twoją
duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły
zamysły serc wielu* (Łk 2, 34n).

Nauucz cierpieć z taką cichością, czystością i miłością, jak cierpiała Twoja Matka Przczysta, kiedyś Ją na tej ziemi sierotą zostawił, i pozwól mi, o Jezu, jakoś Jej pozwolił, umrzeć z boleści, z tęsknoty i z miłości, a potem uczynić ze mną, co Ci się podoba. Pozwól mi tylko wiecznie kochać Ciebie, wiecznie, jeżeli chcesz, o Panie, cierpieć dla Ciebie, byle żyć Twoją miłością, Twoją być na wieki i Twoją Przenajświętszą Wolę chwalić wiecznie.

(WP III, 6)

STACJA V

Szymon z Cyreny

pomaga nieść krzyż

Panu Jezusowi

Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł Jego krzyż (Mt 27, 32).

Sam przyjąłeś pomoc Cyrenejczyka, a miałebyś mię potępiać, że ja pragnę pomocy? Świętych Twoich, którym dawałeś czuć obecność Twoją, obsypywałeś pociechami, nie wzbraniałeś tych związków duchownych, a dlaczegoż dla mnie, którą zostawiasz w opuszczeniu i oschłościach, miałbyś mieć mniej wyrozumienia?

Wszak Ty wiesz, o Panie, jak ja słaba, jak zmysłowa, jak bezpośrednio nie mogę się wznieść do Ciebie. Miej więc wzgląd na mnie, nie chciej mię karać usuwając się z łaską swoją.

(WP III, 32)

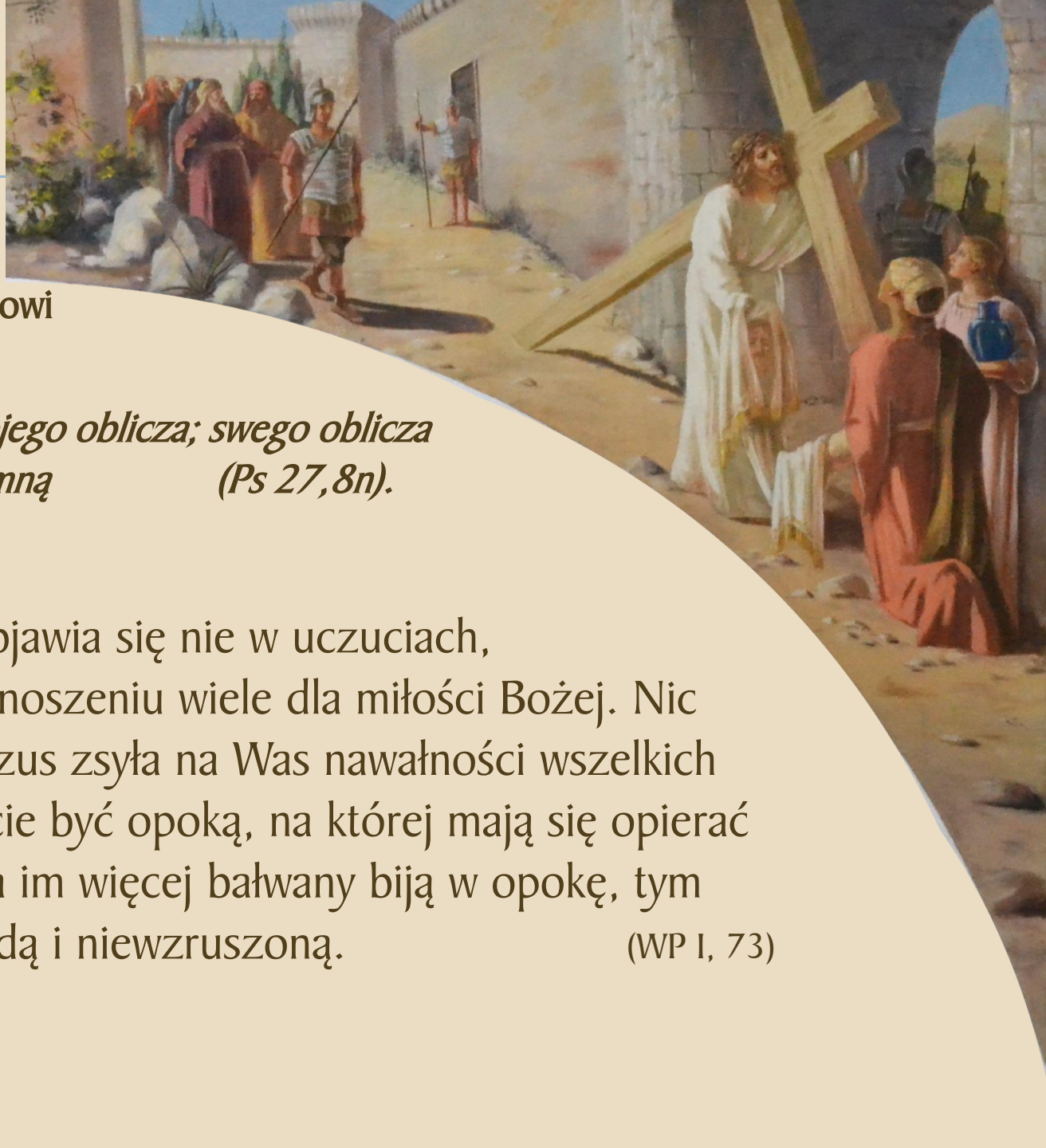
STACJA VI

Weronika

ociera twarz Panu Jezusowi

*Szukam o Panie, Twojego oblicza; swego oblicza
nie zakrywaj przede mną (Ps 27, 8n).*

Miłość prawdziwa objawia się nie w uczuciach, ale w cierpieniu, w znoszeniu wiele dla miłości Bożej. Nic dziwnego, że Pan Jezus zsyła na Was nawałności wszelkich utrapień, bo Wy macie być opoką, na której mają się opierać przyszłe pokolenia, a im więcej bałwany biją w opokę, tym więcej ją czynią twardą i niewzruszoną. (WP I, 73)



STACJA VII

Pan Jezus

po raz kolejny upada pod krzyżem

Chrystus [...] cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu (1P 2, 21n).

Spojrzyj na Chrystusa jako ofiarę i staraj się Go naśladować.

Ten widok doda Ci siły i odwagi.

(WP I, 88)



STACJA VIII

Pan Jezus

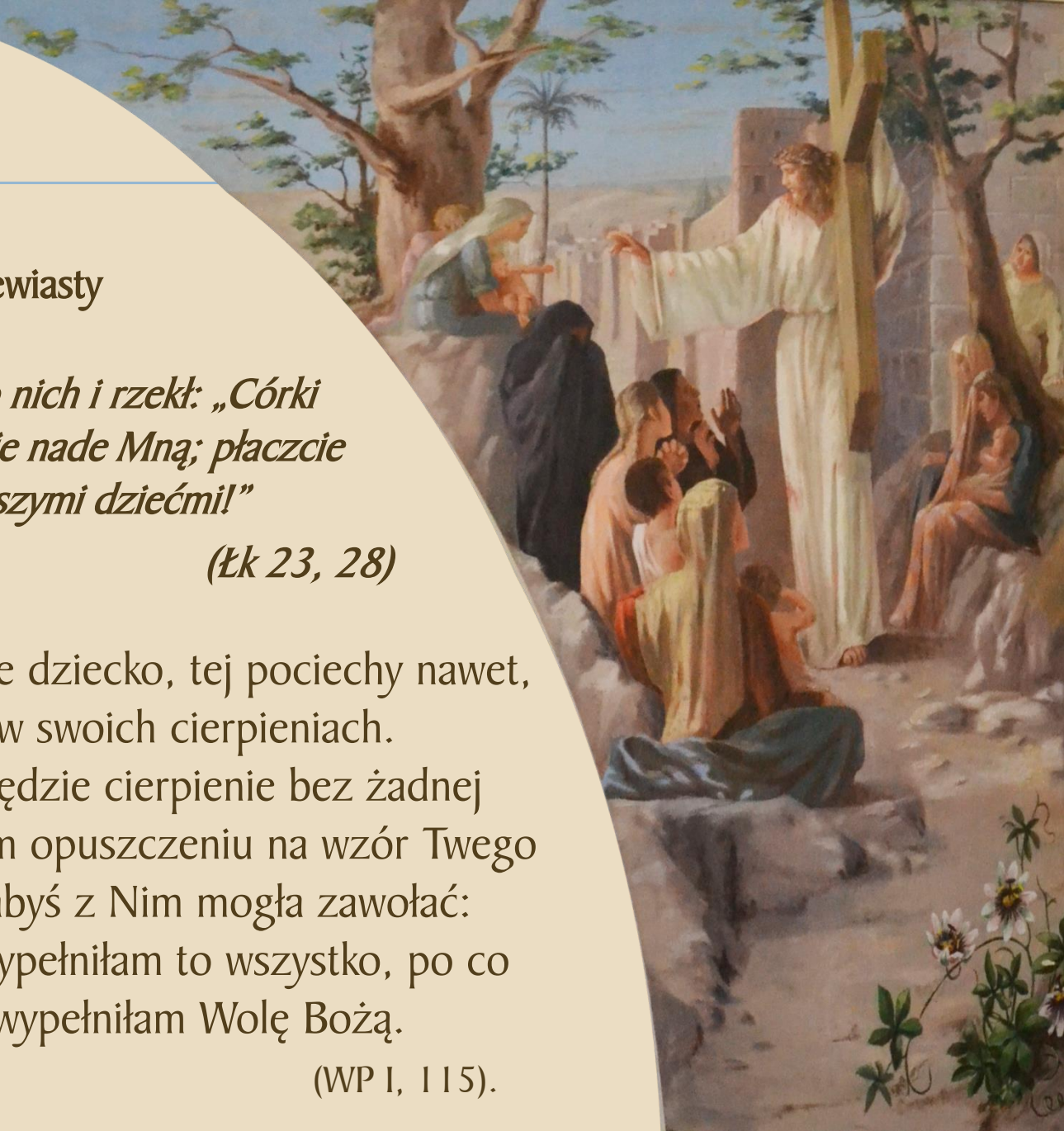
pociesza płaczące niewiasty

Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!”

(Łk 23, 28)

Nie pragnij, moje drogie dziecko, tej pociechy nawet, jakiej doznawali Święci w swoich cierpieniach. Twoją pociechą niech będzie cierpienie bez żadnej pociechy, w największym opuszczeniu na wzór Twego Boskiego Oblubieńca, abyś z Nim mogła zawołać: Wykonało się! To jest wypełniłam to wszystko, po co przyszłam do Zakonu, wypełniłam Wolę Bożą.

(WP I, 115).





STACJA IX

Pan Jezus

upada po raz ostatni pod krzyżem

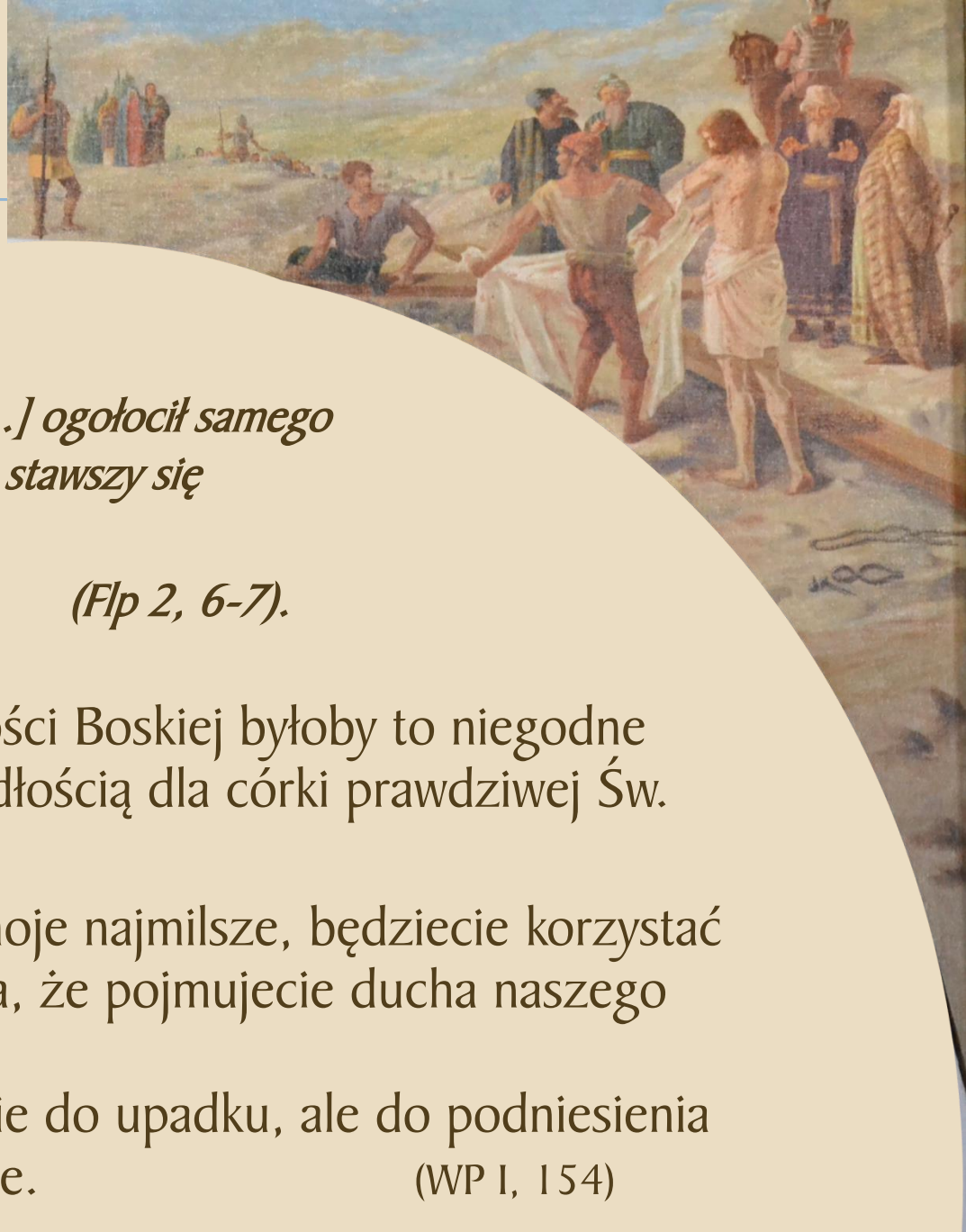
*[Bóg] własnego Syna nie oszczędził,
ale Go za nas wszystkich wydał...*

(Rz 8, 32).

Panie, naucz cierpieć bez szukania pociechy,
bez żadnego u stworzeń współczucia, bez oglądania się
nawet na wieczne w niebie radości. Naucz cierpieć nie
dlatego, że cierpienie jest źródłem zasług i chwały, ale
dlatego, że jednoczy z Tobą i serca nasze do Serca Twego
podobnymi czyni.

(WP III, 5)

STACJA X



Pan Jezus

z szat obnażony

On istniejąc w postaci Bożej [...] ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi

(Flp 2, 6-7).

Lękać się zaufać Opatrzności Boskiej byłoby to niegodne każdej chrześcijanki, a podłością dla córki prawdziwej Św. O. Franciszka.

Ja mam nadzieję, że Wy moje najmilsze, będziecie korzystać z tej sposobności okazania, że pojmujecie ducha naszego Zakonu. [...]

Ja myślę, że to wszystko nie do upadku, ale do podniesienia ducha wielce Wam pomoże.

(WP I, 154)



STACJA XI

Pan Jezus
do krzyża przybity

Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: „Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża...” (Mt 27, 41n).

Na krzyżu zawieszony, przesycony cierpieniem, nie mówił że ma dosyć, ale jeszcze więcej pragnął cierpieć. Z krzyża nie zstąpił, chociaż na Niego wołali o to, chociaż dla Jego Wszechmocności zstąpić z krzyża tak łatwo było.

(WP I, 27)

STACJA XII

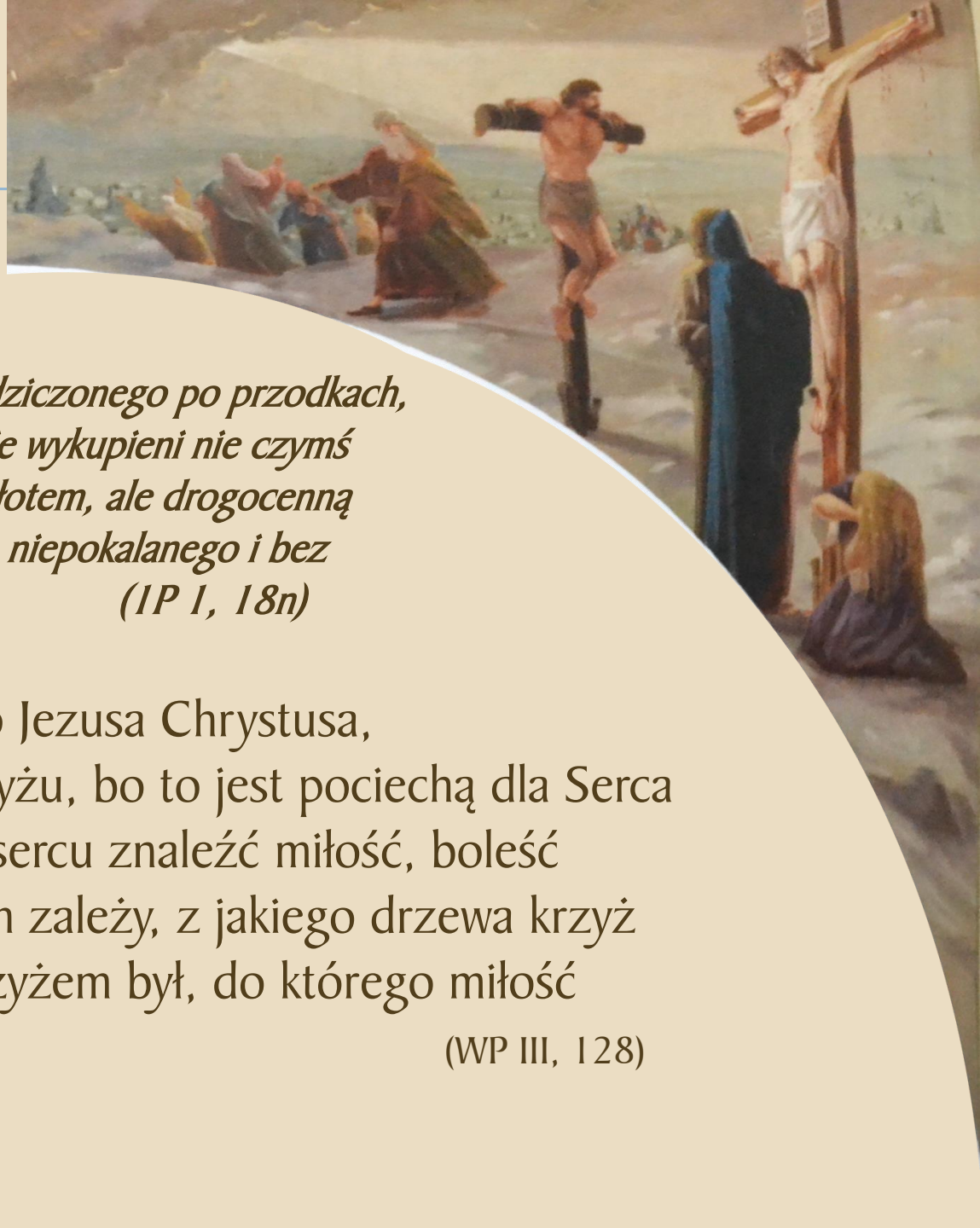
Pan Jezus

umiera na krzyżu

Wiedziecie, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zwały.
(1P 1, 18n)

Kochajmy Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale kochajmy Go na krzyżu, bo to jest pociechą dla Serca Jego w jednym i tymże sercu znaleźć miłość, boleść i milczenie. I cóż na tym zależy, z jakiego drzewa krzyż nasz wyciosany, byle krzyżem był, do którego miłość trzyma nas przybitych.

(WP III, 128)



STACJA XIII

Pan Jezus

z krzyża zdjęty

Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda [...]

Potem Józef z Arymatei, [...] poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. (J 19, 33 – 34.38)

Okaż się godną Jego zaufania, okaż się godną imienia Oblubienicy Ukrzyżowanego. Niech Cię nie przymus, nie potrzeba rozciąga i trzyma na krzyżu, ale miłość; nie ta miłość, która się objawia w pociechach, we łzach, w podniesieniu ducha, w objawieniach, ale w doskonałym i ochotnym pełnieniu Woli Bożej. (WP I, 115)

STACJA XIV

Pan Jezus
do grobu złożony



[Chrystus] przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, [...] i dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw, [...] ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.
(Hbr 9, 14 – 15)

Bóg jest naszym Ojcem i dlatego tak się każe nazywać w pacierzu. Czegóż mamy się obawiać mając takiego Ojca, bez którego woli i jeden włos z głowy nam nie spadnie?

Dziwić się wypada, że będąc dziećmi takiego Ojca, możemy o co innego się troszczyć jak tylko o to, abyśmy Go doskonale kochali i wiernie Mu służyli.

(WP III, 140n).

We wspomnianej homilii w czasie beatyfikacji Ojciec święty tak streścił życiowy program bł. Matki Marii Angeli:

„Największym jej pragnieniem było stać się *żertwą miłości*.
A miłość rozumiała zawsze jako bezinteresowny dar z siebie.

Kochać to dawać. Dawać wszystko, czego zażąda miłość.

*Dawać prędko, bez żalu, z radością,
z pragnieniem, by więcej od nas żądano.*

To są jej słowa, w których wyraziła zwięźle cały swój życiowy program”.

Ten program również my pragniemy realizować.

I o to modlimy się z całego serca.

Niniejsza prezentacja jest elektroniczną wersją książki:

DROGA KRZYŻOWA
bł. Matki Marii Angeli Truszkowskiej

Wydawnictwo „M”

Kraków 2003

Dobór tekstów: ks. Jan D. Szczurek
